Należność pocztowa opłacona ryczałtem. | Wilno, Piątek 14 grudnia 1928 r. | Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok V. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. | Nr. 286 (1333)

Opozycja przeciwpaństwowa.

Ostatnie tygodnie przyniosły szereg ważnych posunięć na szachownicy politycznej, dezawuujących wewnętrzną treść opozycji przeciwrządowej stronnictw i ich klubów parlamentarnych. Bowiem od dni przewrotu majowego przeciwnicy obecnego Rządu, nie grzeszący bynajmniej szczerością w stosunku do społeczeństwa, ani lojalnością wobec szeroko pojmowanych interesów Państwa, rozwinęli sztandar opozycji, bezprzykładnej w swej brutalności i nieposzanowaniu elementarnych założeń racji stanu, tłumacząc ją w sposób jaknajmniej rzeczowy, a warunkując krytycznym stosunkiem Rządu do instytucji parlamentu.

Opozycja ta, przeplatana częściej złośliwą agitacją aniżeli troską o bieg spraw publicznych, naszpilkowana oportunizmem, ani na chwilę nie zatracała charakteru walk o podłożu wyłącznie partyjnem i osobistem.

Są to wszystko sprawy dość ważne i bezsporne, by się nad niemi dłużej zastanawiać. Lecz z biegiem czasu konieczność stabilizacji opinij zasadniczych i ugruntowania w społeczeństwie trwałych wartości państwowotwórczych, zaostrzała rozdźwięk między operującą frazesami opozycją, a działalnością Rządu. To też ostatnie wydarzenia, szczególnie charakterystyczne, zasługują na bliższe oświetlenie. Mianowicie, gdy Rząd zaryzykował próbę wyjścia z impasu szamotań się z Sejmem, stanowiącym próbę państwowotwórczych uzdolnień parlamentu, krok ten rozpętał burzę w klubie Stronnictwa Narodowego, zaostrzył demagogiczne apetyty lewicy, zaś prasa, zwłaszcza narodowo-demokratyczna przypuściła szturm, wyzbywszy się wszelkiej odpowiedzialności.

Odgłosy dzienników, upatrujących w posunięciach Rządu zakulisowe perfidne machinacje o pokroju dyktatorskim, znajdują ciąg dalszy w filipikach sejmowych i konkretnych przejawach partyjnej maligny. Biorąc z innej strony, świadczyłoby to o przygnębiająco płytkim poziomie kultury politycznej w środowiskach aspirujących do monopolizowania „świadomości i woli narodu". Stwierdzić należy, że niezmiernie hałaśliwa i obliczona na mało krytyczne umysły opozycja przeciwrządowa wikła się coraz bardziej w sprzecznościach, doprowadzając walkę do absurdu.

O cóż właściwie chodzi?

Zwolennikom nieuszczuplonej demokracji parlamentarnej chodzi o zachowanie status quo, to znaczy płynności stosunków państwowych, przy zupełnem ignorowaniu najgroźniejszych, płynących stąd następstw. Doktrynalne te opinje po uprzednich doświadczeniach czynią jednak podobne stanowisko równie nieszczerem jak i śmiesznem, jeżeli się tworzy bloki obrony republiki, przez nikogo i w żadnej mierze nie atakowanej.

Endecja zaś, stanowiąca w rzeczywistości obóz najczarniejszej reakcji staje również w obronie demokratycznych instytucyj i, stworzywszy pojęcie państwa narodowego, bierze je, jak i sprawy religji w monopol, ostrzegając społeczeństwo przed rzekomą dyktaturą Rządu obecnego.

Ostatecznie niechże prostactwo polityczne wespół z demagogją tańczy sobie sarabandę, lecz pod warunkiem, by tego rodzaju „andrzejki" nie odbywały się kosztem najżywotniejszych interesów Państwa. Dotychczasowe rozluźnione stosunki wzajemne Rządu i parlamentu stały się punktem wyjścia dla ataków, bijących już nietylko w rząd, lecz w samo Państwo. Osiągnięte stąd doświadczenie nie może zostać zapomnianem. Staje się jasnem, że reakcja prawicowa, uważająca się za obóz umiarkowany gotowa jest z powodzeniem zapędzić radykalizm środków i metod stronnictw lewicowych, jak się to mówi, w kozi róg, nie zdradzając przytem dojrzałości państwowej, ani programu, który w świetle hazardowej taktyki staje się czemś nieobliczalnem.

Również z premedytacją podjęta kampanja prasy „narodowej", zmierzająca do rozdmuchiwania każdego incydentu, podszczuwania, jątrzenia i wszczepiania rozdrażnienia, utwierdza nas w mniemaniu, że od smutnej pamięci grudnia 1922 r. odbiegliśmy stosunkowo niedaleko, oraz że zagadnienie demokracji parlamentarnej nabiera szczególnej doniosłości, jeżeli spojrzeć na nią pod kątem uwertury prawicy do zbliżającej się reformy Konstytucji.

Stwierdzić tedy należy wyraźnie, że Rząd ma w tej chwili do czynienia nietylko z robotą przeciwpaństwową otwartych wrogów Polski Niepodległej, których działalność finansowana jest przez rządy państw ościennych, lecz i z nieobliczalnością stronnictw opozycji legalnej, która — może niepostrzeżenie dla twórców tej polityki — stopniowo przesuwa się na śliski teren podgryzania podstaw bytu państwowego.

Sprawy te wymagają zdwojonej czujności rządu i sfer z rządem współpracujących oraz dużej siły decyzji.

F. Ż.

Imieniny Marszałkowej Piłsudskiej.

Serdeczne życzenia wszystkich sfer społeczeństwa w Belwederze.

W dniu 12 b. m. przedstawiciele rządu, władz ustawodawczych, wojska, szeregu instytucyj humanitarnych oraz całego społeczeństwa składali w Belwederze powinszowania imieninowe pani *Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej.*

Przez pokoje Belwederu przesunęły się tego dnia niezliczone rzesze.

O godz. 5-ej pp. odbyło się w Belwederze przyjęcie dla gości, na którem był obecny *Marszałek Piłsudski.*

Przybył premjer p. *Bartel* i wszyscy ministrowie, ciało dyplomatyczne z ambasadorem *Laroche'm* i msgr. *Marmaggi* na czele, marszałek Senatu p. *Szymański*, wszyscy niemal generałowie, przebywający w Warszawie z gen. *Rydzem-Śmigłym* na czele. Delegaci i delegatki instytucyj społecznych w pracach, w których p. Marszałkowa bierze czynny udział— składali swe podpisy w księgach wyłożonych w adjutanturze.

Wiele z pośród tych organizacyj zawdzięcza swój byt niestrudzonej pracy Dostojnej Solenizantki: „Rodzina Wojskowa", „Nasz Dom", gdzie znajdują przytułek setki dzieci bezdomnych, opuszczonych lub zaniedbanych. „Osiedle", organizacja która prowadzi szeroką akcję w walce z klęską bezdomności i w. in. Składała też wczoraj powinszowania Swej Opiekunce liczna rzesza dziatwy, która znalazła opiekę w schroniskach i przytułkach zorganizowanych i prowadzonych przez p. *Marszałkową.*

Zjednoczone komitety wszystkich tych organizacyj, w których tak owocną pracę rozwija od lat p. *Marszałkowa Aleksandra Piłsudska,* złożyły w darze kompletne urządzenie jadalni dla „Naszego Domu" na 120 dzieci Pozatem „Komitet Pań" ufundował w szpitalu dla dzieci jedno łóżko imienia Pani Marszałkowej.

Pani Marszałkowa otrzymała również szereg listów z życzeniami „za długoletnią i pełną poświęcenia pracę dla mocarstwowego rozwoju państwa".

Z państw ościennych.

RUMUNJA.

Wyniki wyborów do izby poselskiej.

BUKARESZT, 13.XII. (Pat.) Według informacyj nadesłanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rezultaty wyborów do Izby poselskiej przedstawiają się jak następuje: Lista rządowa prawdopodobnie będzie posiadała w nowym parlamencie 365 miejsc, liberałowie 12—14, koalicja Jorga-Averescu 5—6, partja węgierska 7—8.

Prawie jest pewnem, że tak zwany blok robotniczo-włościański, który jest organizacją komunistyczną oraz liga antysemicka nie uzyskają żadnego mandatu. Jest godne uwagi, że w Bukareszcie komuniści uzyskali zaledwie 500 głosów, a w Besarabji ponieśli całkowitą klęskę. Na terytorjum całego państwa komuniści uzyskali zaledwie 35 tysięcy głosów.

Echa 10-ej rocznicy Wielkiej Rumunji.

Pisma rumuńskie zamieszczają szczegółowe depesze, podane przez Rumuńską Ag. Tel. „Rador", o obchodzie dziesięciolecia Wielkiej Rumunji w Warszawie. W depeszach podkreśla się z zadowoleniem, że cała prasa polska poświęciła liczne artykuły, omawiające rozliczne dziedziny życia Rumunji i podnoszące znaczenie przyjaźni polsko-rumuńskiej. W depeszach wyróżnione są pisma polskie, które wydały z powodu uroczystości specjalne numery.

FINLANDJA.

Gabinet finlandzki podał się do dymisji.

HELSINGFORS, 13.XII. (Pat.) Izba przyjęła 83 głosami przeciwko 82 wniosek socjalistów w sprawie votum nieufności dla rządu. W następstwie tego rząd podał się do dymisji.

HELSINGFORS, 13.XII. (Pat.) Upadek rządu agrarnego Sunnili został spowodowany interpelacją socjalistów, wymierzoną przeciwko postępowaniu dowództwa korpusu ochrony w Tammerforsie. Interpelacja między innemi występowała przeciwko naciskowi, wywieranemu przez korpus ochrony przy jednem z mianowań administracyjnych. Za wnioskiem socjalistów o wyrażenie rządowi votum nieufności głosowali komuniści, część Szwedów oraz część prawicy fińskiej,

ŁOTWA.

Wykrycie komunistycznej organizacji młodzieży.

RYGA, 13.XII. (Pat.) Policja polityczna wykryła szeroko rozgałęzioną komunistyczną organizację młodzieży, aresztując członków centralnego komitetu tej organizacji w Rydze oraz podkomitetu w Libawie, Mitawie, Wolmane i Dynaburgu. Władze skonfiskowały przytem wielką ilość antypaństwowej literatury propagandowej oraz szyfrowane listy z Moskwy, zawierające instrukcje sekcji łotewskiej kominternu.

ROSJA SOWIECKA.

Przedwyborcze komedje w Sowietach.

MOSKWA, 13. XII. (*kor. własna*) W związku z zbliżającemi się wyborami do Sowietów, Ludowy Komisarjat Oświaty ZSRR wydał rozkaz, zgodnie z którym wszyscy uczniowie szkół średnich i niższych mają wziąć udział w agitacji przedwyborczej. Według dekretu każdy z uczniów ma wykonać następujące czynności:

1) Napisze i odniesie do dwóch obywateli wezwania wyborcze. W przeddzień wyborów przypomni jeszcze raz o zebraniu wyborczem. 2) Skomponuje i namaluje 2 plakaty wyborcze i umieści je w tych budynkach, z których nikt nie przychodził na poprzednie wybory. Niezależnie od tego wszyscy uczniowie od 3 oddziałów począwszy mają obchodzić najbiedniejsze rodziny i tam odczytywać ułożone wspólnie z nauczycielem odezwy wyborcze. W dzień wyborów każda szkoła ma zorganizować tymczasowy przytułek dla dzieci matek, które wezmą udział w zebraniach wyborczych. W najbliższej przyszłości, z inicjatywy tego samego komisarjatu, mają być zwoływane konferencje dzieci, na których zebranym zostanie odczytane sprawozdanie z działalności poprzednich i zostaną wspólnie opracowane dyrektywy dla przyszłych sowietów. Impreza ta nazywa się „przyzwyczajaniem młodego pokolenia do pracy państwowej".

W LUGANO.

Głosy prasy szwajcarskiej o „polityce" Woldemarasa.

LUGANO. 13.XII. (Pat). Głosy prasy szwajcarskiej o wczorajszej dyskusji, przeprowadzonej na posiedzeniu Rady Ligi w sprawie polsko-litewskiej są naogół pomyślne. Zarówno „Neues ZuricherZtg." jak i „Journal de Geneve" zaznaczają w swem sprawozdaniu, że wystąpienie Woldemarasa spotkało się z ogólną niechęcią słuchaczy.

„Neues Zuricher Ztg." w krótkim artykule wstępnym podkreśla, że bierny opór Litwy uniemożliwia wszelkie rozsądne rozwiązanie sprawy sporu polsko-litewskiego. Dziennik przypuszcza, że Rada Ligi na dłuższą metę nie będzie mogła uniknąć wydania decyzji w sprawie Wilna, podkreślając przytem, iż zgóry jest rzeczą przesądzoną, że decyzja w sprawie Wileńszczyzny może wypaść tylko na korzyść Polski.

Dziennik kończy swój artykuł życzeniem, aby Liga Narodów powołała do życia komisję rzeczoznawców, któraby zbadała sytuację na miejscu i poczyniła propozycje w kierunku wprowadzenia stosunków komunikacyjnych między obu krajami na normalną drogę.

Boliwja i Paragwaj.

LUGANO. 13.XII. (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Jak wiadomo, wczoraj wieczorem nadszedł tu dłuższy telegram z poselstwa boliwijskiego w Paryżu do Sekretarjatu Ligi Narodów, w którym to telegramie rząd boliwijski wyjaśnia powody i rozwój obecnego konfliktu z Paragwajem.

Dziś rano Sekretarjat otrzymał telegramy rządów Boliwji i Paragwaju, które narazie potwierdzają tylko odbiór noty Rady Ligi Narodów, przypominającej obu państwom ich obowiązki, jako członków Ligi. Oba rządy oświadczyły przytem, że chcą najprzód przedstawić sprawę prezydentom swoich republik.

Wczorajsza nota rządu boliwijskiego minęła się w drodze z telegramem Rady Ligi Narodów.

Sprawy sanitarne i gospodarcze.

LUGANO. 13.XII. (Pat). Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Na dzisiejszem posiedzeniu Rada Ligi Narodów między innemi—postanowiła zgodnie z prośbą rządu greckiego zorganizować w Grecji w związku z ostatnią epidemją dengeo służbę sanitarną z ramienia Ligi Narodów.

Prośba komisji rządzącej zagłębia Saary o udziale pożyczki została przekazana komitetowi finansowemu Ligi Narodów.

Następnie po wysłuchaniu sprawozdania min. Stresemanna o pracach komitetu gospodarczego Ligi Narodów, Rada postanowiła skierować ze wszystkich rządów apel o możliwie największe przyśpieszenie ratyfikacji układu o zniesieniu zakazów i ograniczeń w zakresie wywozu i przywozu, jako też innych konwencyj ekonomicznych, zawartych w Genewie, albowiem wejście w życie tych umów znacznie ułatwiłoby międzynarodowe stosunki ekonomiczne.

Wyniki wyborów na Węgrzech.

BUKARESZT, 13.XIII (Pat). Wybory w całym kraju odbyły się w najzupełniejszym spokoju. Wedle obliczeń z godz. 6 rano partja rządowa uzyskała około 85 proc. ogólnej liczby głosów. Z kolei największą liczbę głosów zdobyli liberałowie, partja węgierska i koalicja Averescu i Jorgi.

Wynik taki nie jest definitywny. Jest wszakże rzeczą pewną, że dwie pierwsze partje będą reprezentowane w parlamencie, Rząd uzyskał olbrzymią większość. Wszyscy ministrowie zostali wybrani. Wśród przywódców liberałów wybór Duca, Bratianu i Angelesco zdaje się być zapewniony.

Wedle dotychczasowych wyników liga antysemicka prof. Cuzy i blok komunistyczny nie zdobyli żadnego mandatu, gdyż nie uzyskały przewidzianego przez ustawę wyborczą minimum 2 proc. ogólnej liczby głosów.

Nowy prezydent Związku Szwajcarskiego.

BERN, 13.XI (Pat). Szwajcarskie zgromadzenie związków wybrało Haaba na stanowisko prezydenta Związku Szwajcarskiego na rok 1929, a na stanowisko wiceprezydenta Scheurera.

Wszyscy inni członkowie rządu związkowego zostali zatwierdzeni na swych poprzednich stanowiskach.

Dzień polityczny.

(*Tel. wł.*) P. prem. *Bartel* **przyjął wczoraj gen. francuskiego** *Leronda*, który w przejeździe bawił w Warszawie. Gen. *Lerond* był w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku przewodniczącym komisji międzyaljanckiej. Następnie p. prem. *Bartlowi* złożył wizytę ambasador francuski *Laroche.*

*

Premjer p. prof. *Bartel* przyjął w dn. 12 bm. ministra Spraw Wewnętrznych gen. *Składkowskiego*, następnie zaś udał się do marszałka Sejmu, *p. Daszyńskiego*, z którym odbył dłuższą konferencję. Popołudniu p. premjer udał się do Belwederu z życzeniami dla *p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej*, która w dniu 12 bm. obchodziła imieniny, a popołudniu przyjął ministra poczt i telegrafów, *p. Miedzińskiego.*

*

(*Tel. wł.*) Min. *Składkowski* rozesłał do wszystkich wojewodów **polecenie przedłożenia najpóźniej do 10 stycznia przyszłego roku szczegółowych dat, dotyczących stanu urządzeń komunalnych** i wyników działalności związków samorządowych. Min. *Składkowski* zamierza ten materjał zużytkować dla zobrazowania gospodarki i dorobku samorządowego na Powszechnej Wystawie Krajowej. Wszystkie te informacje mają zawierać szczegółowe rozgraniczenie działalności samorządów za cały okres niepodległości Państwa Polskiego z uwidocznieniem pracy w ciągu ostatnich 2 lat.

Kwestjonarjusz dołączony do tego okólnika zawiera przeszło 50 pytań.

*

(*Tel. wł.*) Przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską min. *Hermes* przybywa do Warszawy w niedzielę rano. *P. Hermes* ma otrzymać odpowiedź rządu polskiego na jego ostatnie propozycje w sprawie układu handlowego pomiędzy Polską, a Niemcami.

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego odpowiedź ta będzie zależała od rezultatu konferencji między min. *Zaleskim*, a *Stresemannem*, jaka odbędzie się podczas obecnej sesji Rady Ligi Narodów w Lugano.

*

(*Tel. wł.*) Sowiecka misja handlowa dokonała w Łodzi zakupów wartości około 400 tys. dolarów. Towary zostały nabyte w fabrykach Szajblera, Gromana, Gajera i Leonarda. Tranzakcja została dokonana na kredyt 18-miesięczny.

Życie gospodarcze.

Obecny stan organizacji działu rolniczego na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Dział rolnictwa na P. W. K. ma objąć wszystkie dziedziny życia rolniczego, obrazując w ten sposób faktyczny stan rolnictwa całej Poski.

Najwidoczniejszym objawem zainteresowania się rolnictwa wystawą, jest przestrzeń, jaką dotychczas została przez wystawców—rolników pokryta zamówieniami. W niektórych działach zgłoszenia, jakie wpłynęły do dyrekcji o udział w dziale rolniczym P. W. K. przekroczyły oczekiwania. I tak w działach produkcji roślinnej, meljoracji, ogrodnictwa, mleczarstwa i jajczarstwa lista zgłoszeń została z dniem 15 b. m. zamknięta, bowiem wszystkie miejsca zostały już zajęte.

Same organizacje rolnicze zajmą powierzchnię 1720 m. kw. w specjalnym pawilonie „Organizacyj Rolnictwa".

Hodowcy roślin i firmy nasienne oraz doświadczalnicy rolni zamówili dotąd 2530 m. kw. w pawilonie „Produkcji Roślinnej", pozatem na wolnem polu 8350 m. kw.

Wystawcy w tym dziale dzielą się według dzielnic kraju, jak następuje:

	w pawilonie	na wolnem polu
Centralne województwa Rzeczypospolitej zajmą	706 m. kw.	2450 m. kw.
Województwa wschodnie . .	„ 66 „	— „
Małopolska	„ 130 „	— „
Zachodnie ziemie Polski . .	„ 1448 „	5900 „
	2530 m. kw.	8350 m. kw.

Pawilon „Produkcji Roślinnej" jest o powierzchni zabudowanej 4080 m. kw., stoiska zostały już wystawcom przydzielone.

Dla meljoracji buduje się specjalny pawilon t. zw. „Pawilon Meljoracji" o powierzchni zabudowanej 350 m. kw. Tuż przy pawilonie meljoracji stanie pawilon Państwowego Instytutu Meteorologicznego o powierzchni 150 m. kw.

Ogrodnicy będą wystawiali w pawilonie „Ogrodnictwa" i na wolnem polu. Budowa jednego pawilonu ogrodnictwa jest już na ukończeniu. Jest to stosunkowo mały pawilon bo o powierzchni 500 m. kw., gdyż większość ogrodników będzie na wolnem polu. Pozatem wzniesiony zostanie drugi pawilon o powierzchni 1000 m. kw. w którym odbywać się będą krótkotrwałe pokazy kwiatów, owoców i t. p. w każdym miesiącu jeden pokaz przez 3—4 dni. W pozostałych dniach w pawilonie tym wyświetlane będą różne filmy rolnicze.

Wystawcy w dziale ogrodnictwa dzielą się według dzielnic, jak następuje:

Centralne województwa Rzeczypospolitej zajmą	8286 m. kw.
Kresy . . . . . . „	119 „
Małopolska . . . . . „	2569 „
Zachodnie ziemie Polski . . . „	6344 „
Ogółem	17318 m. kw.

Leśnictwo zajmie 800 m. kw. w pawilonie oraz 1200 m. kw. na wolnem polu.

Tuż przy pawilonie „Leśnictwa" stanie pawilon „Łowiectwa" o powierzchni zabudowanej 1000 m. kw. oraz pawilon „Przemysłu Drzewnego" o powierzchni 1500 m. kw. Dział łowiectwa zapowiada się naogół dobrze.

Przemysł nawozów sztucznych zamówił pod pawilon 370 m. kw. przemysł maszyn rolniczych 5500 m. kw., cukrownictwo 625 m. kw., krochmalnictwo i gorzelnictwo 00 m. kw.

W specjalnych pawilonach znajdą pomieszczenie mleczarstwo i jajczarstwo, dział informacyjno-naukowy z zakresu produkcji zwierzęcej oraz akwarjum, które mieć będzie 60 basenów dla ryb o przestrzeni 150 m. kw.

W dziale „Mleczarstwa i Jajczarstwa" udział wystawców jest jak następuje:

Królestwo zajmie	280	m. kw.
Małopolska	80	„
Zachodnie ziemie Polski	175	„

Dla zwierząt hodowlanych przewiduje się budowę hal na 700 koni, 300 sztuk bydła, 350 świń i 400 owiec, oraz specjalne pawilony dla drobnego inwentarza (drobiu, kóz, zwierząt futerkowych), dalej dla psów i ryb.

Ilością zwierząt na wystawie nie chcemy imponować, natomiast jakością. Wartość hodowlana przy wyborze zwierząt na wystawie powinna być jaknajbardziej brana pod uwagę, tembardziej, że tego wymaga regulamin działu zwierzęcego P. W. K.

Inwentarz żywy — będzie wystawiony w terminach następujących: zwierzęta opasowe (tuczne) przez 4 dni od 16—19 maja 1929 r., zwierzęta hodowlane (konie, bydło, świnie, owce, drób i ryby) przez 10 dni, począwszy od 26 czerwca 1929 r.; psy przez 4 dni w lipcu 1929 roku; pszczoły przez 14 dni w sierpniu 1929 r.

Wystawa zwierząt opasowych (tucznych) odbędzie się na targowisku rzeźni miejskiej, wystawa innych zwierząt na terenie działu rolniczego P. W. K.

Udział wszystkich związków hodowlanych w P. W. K. jest już zapewniony.

Dla oprowadzania zwierząt nagrodzonych przewidziana jest specjalna arena z trybunami (4000 miejsc).

Ponieważ czas trwania wystawy zwierząt hodowlanych jest ograniczony, stworzone zostanie t. zw. gospodarstwo hodowlane, które będzie czynne przez cały czas trwania P. W. K., t. j. przez 4 miesiące. Stajnię z arabami stawia kosztem własnym p. Kwilecki z Dobrojewa, obórkę z krowami i młodzieżą majętności: Niepruszewo, Pamiątkowo i Pawłowice, chlewnię Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chlewnej oraz kurniki z drobiem p. dr. J. Szuman. W obórce będą wykazane różne typy zagród bydlęcych, różne systemy podłóg, — napisy na specjalnych tablicach będą uwidoczniały, jak należy zwierzęta w różnych okresach ich życia żywić, pielęgnować i t. d.

Pozatem zamówiła Centralna Stacja Jedwabnicza w Milanówku 250 m. kw. pod własny pawilon, Państwowy Bank Rolny 300 m. kw. pod pawilon, T-wo Ziemianek i Włościanek 250 m. kw., Naczelna Organizacja Związków Ziemian 300 m. kw., dalej dla oświaty rolniczej postawiony zostanie oddzielny pawilon o powierzchni 400 m. kw.

W ostatniej chwili postanowiło Ministerstwo Rolnictwa wznieść na terenie działu rolniczego wystawy własny pawilon o powierzchni zabudowanej 1400 m. kw. W pawilonie tym przedstawi Ministerstwo dane statystyczne z zakresu rolnictwa, weterynarję, szkolnictwo rolnicze, eksponaty Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach i t. d.

Z całej Polski.

Pożar kawiarni „Bristol" w Warszawie.

WARSZAWA, 13 XII. (Pat). Dziś nad ranem wybuchł w lokalu kawiarni „Bristol" w Warszawie pożar, spowodowany prawdopodobnie przez porzucony niedopałek papierosa. Spaliło się całe urządzenie kawiarni. Straty wynoszą około 70 tys. zł. W czasie akcji ratowniczej nadjeżdżająca motopompa strażacka uderzyła się z samochodem. Pasażer samochodu ranny, motopompa i samochod uszkodzone.

Próbna rozmowa między Brukselą a Warszawą.

WARSZAWA, 13. XII. (Pat.) Dziś o godz. 20-ej odbyła się przedwstępna próba rozmowy telefonicznej pomiędzy Brukselą a Warszawą. Rozmawiał radca poselstwa Rzeczypospolitej w Brukseli p. Anatol Muehlstein z redakcją Polskiej Agencji Telegraficznej.

Próba wypadła bardzo dobrze. Na jutro rano zapowiedziana jest generalna próba rozmowy telefonicznej z Brukselą. Rozmawiać będzie p. minister P. i T. Bogusław Miedziński z poselstwem.

Giełda warszawska z dn. 13. XII. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,88¼—8,86¼
Belgja	124.00—123.69
Holandja	358¼—357,35
Londyn	43,26½—43,15
Nowy York	8,90 - 8,88
Paryż	34,85—34,76
Praga	26,42¼—26,36
Szwajcarja	171,78—171,35
Wiedeń	125.45—125,17
Włochy	46,72—46,60
Marka niemiecka	212.56

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 110 — 110,50 — 109,50. Premjowa 106—108—107,50. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 10% kolejowa 102,50. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4½% ziemskie 47,75 — 47,50. 5% warszawskie 52.50—52.75. 8% warszawskie 68,75. 8% Łódzkie 62,50—63—62.

Akcje: B. Handlowy 120. Polski 175,50—176. Spółek Zarobk. 82. Spiess 215. Siła i Światło I em. 122 — II em. 119—117—117,50. Chodorów 230. Częstocice 48. Węgiel 94—94.50. Lilpop 40 — 40,25 — 40. Modrzejów 34,50—39. Ostrowiec s. B 95. Pocisk 5.75. Rudzki 44. Starachowice 36. Haberbusch 227.

SEJM I SENAT.

DEBATY NAD BUDŻETEM MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Ataki na min Meysztowicza.—Sprawa Hipka-Warjata.—P. Trąmpczyński znów obiecuje mówić o tem co zawsze.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

W dniu wczorajszym **komisja budżetowa rozpatrywała budżet Ministerstwa Sprawiedliwości.** Referent pos. *Rosmarin* w ostry sposób atakuje min. Meysztowicza za jego dotychczasową politykę, z uznaniem wyraża się o pracach departamentu ustawodawstwa i komisji kodyfikacyjnej.

Od kilkunastu dni głośną była sprawa udziału bandyty pod pseudonimem Hipek-Warjat" w morderstwie i rabunku na ul. Foksal w Warszawie. Jak wykazało śledztwo, bandyta ten skazany był w swoim czasie na dożywotnie więzienie i został wypuszczony następnie na półroczny „urlop".

Dziś sprawa urlopu Hipka-Warjata odbiła się echem na komisji budżetowej, a mianowicie poruszył ją referent pos. *Rosmarin.* Jak wiadomo — mówił on — był to więzień skazany na dożywotnie więzienie, dostał jednak urlop i w tym czasie zamordował człowieka. Sprawa przerywania kary uregulowana jest rozporządzeniem Pana Prezydenta rzeczypospolitej w ten sposób, że prokurator apelacyjny może zwolnić więźnia na 6 miesięcy, jednakże ze specjalnem zezwoleniem Ministerstwa Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. W roku 1928 liczba tego rodzaju zwolnionych wynosi 288. Wypadek bandyty pod pseudonimem Hipka-Warjata czyli Rittera jest dość ciekawy. Złożył on wizytę sąsiedniemu państwu, mianowicie Niemcom, przez co władze polskie straciły nad nim zupełnie ewidencję i kto wie, ileby on ludzi pomordował, gdyby przypadkowo nie zaplątał się w morderstwo na ulicy Foksal.

Pos. *Rosmarin* prosi, aby Ministerstwo Sprawiedliwości dało opinji publicznej satysfakcję w formie szczegółowych wyjaśnień. Minister Sprawiedliwości w odpowiedzi na to stwierdza, że Ritter należał do bandy t. zw. „usypiaczy" i jest znany wśród bandytów. Rok przeleżał on w szpitalu, gdzie symulował paraliż. Dzięki orzeczeniu lekarzy został wypuszczony z więzienia. Jak się jednak okazało, lekarze zrobili tu grubą omyłkę. Przy udzielaniu urlopów dla więźniów Ministerstwo Sprawiedliwości zawsze komunikuje się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, które ma następnie tych „urlopowiczów" w swej opiece. Dotychczas nie było skarg na zwolnienie więźniów i jedynym wyjątkiem jest bandyta Ritter.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad działalnością min. *Meysztowicza* i jego polityką przemawiali przedstawiciele Wyzwolenia, P. P. S., Klubu Narodowego, Koła Żydowskiego. Wszyscy mówcy w niesłychanie ostry sposób zaatakowali obecnego na posiedzeniu min. *Meysztowicza.* Stwierdzili oni, że póki nie nastąpi poprawa w tym resorcie i póki nie zmieni się osoba najwyższego jego kierownika, będą musieli negatywnie ustosunkowywać się do— p. min. *Meysztowicza.* Zdaniem tych mówców w Ministerstwie Sprawiedliwości panuje duch antydemokratyczny i antyrepublikański, czego dowodem jest cały szereg zarządzeń ministerjalnych, częstokroć wręcz sprzecznych z konstytucją.

Między innemi dość ostro zaatakował min. *Meysztowicza* pos. *Kornecki* (Kl. Nar.), który uważa, że w Polsce panują obecnie średniowieczne stosunki, czego dowodem są ostatnio tak częste pojedynki, wywołane niemożliwością zabezpieczenia honoru na drodze sądowej.

Wczorajsza dyskusja nie została zakończona, toczyć się ona będzie na następnem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej i należy przypuszczać, że na tem posiedzeniu opozycja dołoży argumentów przeciwko p. min. *Meysztowiczowi*, a przedewszystkiem ostro przeciw niemu wystąpi leader endecji p. *Trąmpczyński,* który już zapowiedział ponowne—niewiadomo po raz który—poruszenie sprawy zaginięcia gen. *Zagórskiego* i pobicia p.p. *Zdziechowskiego, Mostowicza* i *Nowaczyńskiego.*

Na wszystkie te zarzuty, jakie w dniu wczorajszym padły w stronę min. *Meysztowicza*, odpowie p. minister na zakończenie dyskusji i należy się spodziewać, że odpowiedź jego załagodzi tak ostre stanowisko klubów opozycyjnych wobec jego polityki.

Wniosek Klubu „Wyzwolenie" w sprawie ustawy o wolności sumienia.

(*Tel. wł. kor. z Warszawy*).

Klub Wyzwolenia złożył wczoraj wniosek w sprawie ustawy o wolności sumienia i wyznania. W motywach do wniosku czytamy: Wszystkie państwa świata cywilizowanego sprawę wolności sumienia i wyznania unormowały prawnie, a nasze ustawodawstwo tych ważnych spraw nie zdołało jeszcze uregulować, aczkolwiek konstytucja nasza gwarantuje wolność sumienia i wyznania w sposób najbardziej liberalny. Dawne ustawodawstwa, obowiązujące dotychczas na terenie byłego zaboru niemieckiego i austrjackiego, są przystosowane do ustawodawstw zachodnio - europejskich. Natomiast w byłym zaborze rosyjskim ustawodawstwo wyznaniowe jest zaprzeczeniem wolności sumienia i wyznania i jest całkowicie sprzeczne z zasadniami naszej konstytucji.

Powołując się na te motywy, klub Wyzwolenia wzywa Sejm do uchwalenia ustawy wykonawczej w formie ramowej art. 111 i 116 naszej konstytucji. Najważniejszemi punktami projektu tej ustawy są następujące: Art. 1 — wszyscy obywatele państwa polskiego mają poręczoną wolność sumienia i wyznania publicznie i prywatnie zasad swej religji. W wykonaniu tego prawa obywatele Rzeczypospolitej mogą zrzeszać się w związki wyznaniowe i pozawyznaniowe. Art. 2—każdy związek wyznaniowy i pozawyznaniowy zostanie uznany przez państwo, o ile jego urządzenie, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu, ani obyczajności i działalność związku nie stoi w sprzeczności z ustawami państwa. Dalsze artykuły wniosku przewidują, że dla zarejestrowania związku wyznaniowego winno być złożone w Ministerstwie Oświecenia oświadczenie, podpisane conajmniej przez 50 obywateli polskich, korzystających z pełni praw. Brak odpowiedzi odmownej na podanie w zarejestrowaniu w przeciągu trzech miesięcy należy uważać za zgodę na rejestrację.

Do przystąpienia do wniosku wyznaniowego lub bezwyznaniowego uprawniony jest każdy obowatel polski, który ukończył 21 lat i złożył osobiste zgłoszenie u powiatowej władzy administracyjnej o wystąpieniu z dotychczasowego wyznania.

Wreszcie wniosek przewiduje przekazanie prowadzenia aktu stanu cywilnego władzom administracyjnym.

Projekt ustawy o uwłaszczeniu czynszowników w senackiej komisji prawniczej.

W dniu wczorajszym obradowała senacka komisja prawnicza pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu *Posnera* nad projektem ustawy o uwłaszczeniu byłych czynszowników. Po referacie sen. *Abramowicza* komisja przyjęła projekt w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm.

Z Reduty.

„Prawdziwa miłość", komedja w 3-ch aktach, Bracco.

Po zobaczeniu „Prawdziwej miłości" przyszedłem do przekonania, iż „Świt, dzień i noc" nie jest utworem tak złym, jak mi się to pierwotnie wydawało. Utwór Nicodemiego jest o wiele ciekawszy i lepszy, niż komedja p. Bracco. Posiada dobrze obmyśloną budowę, zachowującą klasyczne „trzy jedności", co nie jest znowu rzeczą tak łatwą w robocie dramatopisarskiej.

Natomiast „Prawdziwa miłość" i tej zalety nie posiada. Nic się w tej sztuce nie dzieje, a konwersacja młodej pary, stanowiąca całą treść sztuki, bardzo często staje się bezładną, sztucznie, nad miarę przeciąganą paplaniną. Jest tam wprawdzie parę aforyzmów o kobiecie i kilka dowcipów, ale tego wystarczyłoby zaledwie na poprawną jednoaktówkę. Tymczasem autor rozwodnił ten skromny zapasik inwencji aż na trzy akty, czyli poprostu roztrwonił to, co posiadał.

A to wszystko w tym celu, aby przeprowadzić tezę swą, że prawdziwa miłość to taka, która przebacza i zapomina o wszystkiem, co działo się przed wschodem miłości. Mężczyzna, który umiał się wznieść na wyżyny tej miłości i przebaczył swej, dopiero co poślubionej żonie, (którą poznał był jako wdowę) dwóch kochanków z okresu pierwszego małżeństwa— w nagrodę dowiaduje się, że ci kochankowie — to tylko wymysł sprytnej żoneczki, a ponadto, że jej pierwsze małżeństwo było tylko aktem prawnym, a nie fizjologicznym. W nagrodę więc za swą szlachetną, „prawdziwą" miłość otrzymuje nieuszkodzony wianuszek poślubionej przez siebie wdowy. Oto cała treść i sens tej sztuki. Szczęśliwy małżonek i autor, który to wymyślił.

Pp. *Malicka i Węgierko* dokładali wszelkich starań, aby publiczność nie poznała się na wartości tej ramotki i nie opuściła gremjalnie teatru zaraz po pierwszym akcie. Sympatycznej parze artystów udało się to w zupełności. Opuszczaliśmy widownię z ulgą, ale dopiero po trzecim akcie pod wrażeniem wiośnianego wdzięku p. Malickiej i sympatycznej werwy p. Węgierki.

T. Ł.

10-lecie zapoczątkowania prac nad odbudową uniwersytetu wileńskiego.

(13. XII. 1918 r. — 13. XII. 1928 r.)

Akurat lat temu dziesięć, bo 13 grudnia 1918 r. prof. dr. *Stanisław Władyczko* zainicjował konferencję w sprawie wskrzeszenia uniwersytetu wileńskiego.

Konferencja ta odbyła się w prywatnem mieszkaniu w Warszawie prof. *Alfonsa Parczewskiego* pod przewodnictwem obecnego biskupa sufragana, a ówczesnego dziekana wydziału teologicznego uniwersytetu warszawskiego ks. *Antoniego Szlagowskiego.*

Po wygłoszeniu przez inicjatora zebrania referatu n. t. konieczności najrychlejszego wznowienia wszechnicy wileńskiej. Przedłożone przez prof. Władyczkę wnioski, uzupełnione przez obecnych na posiedzeniu, a dotyczące rewindykacji majątku byłego uniwersytetu wileńskiego. Wreszcie jednomyślnie uchwalono, że otwarcie wszechnicy w Wilnie musi nastąpić na jesieni 1919 r. Wykonanie tego śmiałego i trudnego, rzec można, zamierzenia powierzono komisji specjalnej, do pomocy której powołano t. zw. Warszawski Komitet Odrodzenia Wszechnicy Wileńskiej w składzie: dziekana, prof. *Al. Parczewskiego*, jako prezesa oraz rektora i dziekanów wszystkich wydziałów uniwersytetu warszawskiego, a nadto dziekana uniwersytetu lubelskiego, prof. *J. Ptaszyckiego*, Eustachego ks. *Sapiehę*, prof. *Wł. Zawadzkiego*, prof. *Kaz. Noyszewskiego*, prof. *St. Władyczkę*, jako sekretarza i d-ra *Marjana Moralewskiego*, jako zastępcę sekretarza.

Z polecenia tego komitetu, prof. Władyczko, po przybyciu do Wilna, wówczas okupowanego jeszcze przez Niemców, oraz ś. p. prof. *Józef Ziemacki* odbyli szereg narad z ówczesnym prezesem Komitetu Edukacyjnego d-rem *Witoldem Węsławskim*, czego wynikiem było, iż już dn. 30 grudnia Komitet Polski w Wilnie specjalnym aktem ogłosił wskrzeszenie uniwersytetu w Wilnie.

Akt ten między innemi opiewał:

.....„zważywszy, że zniesienie Uniwersytetu Wileńskiego miało wyłącznie cele polityczne na względzie;

zważywszy, że zniesienie to i odebranie Uniwersytetowi Wil. jego uposażenia sprzeczne było z zaręczeniami fundacyjnemi;

zważywszy, że potrzeba wyższej uczelni polskiej w naszym kraju zawsze była jaknajżywiej odczuwana

Komitet Polski stwierdza nieprzedawnione prawa narodu polskiego do posiadania w Wilnie własnej wszechnicy ogłosił ponowne powołanie do życia, zamkniętego w 1832 r., uniwersytetu".

Uważając z tą chwilą wskrzeszenie wszechnicy za fakt dokonanz, Komitet uchwalił, iż faktyczne otwarcie musi nastąpić z początkiem najbliższego roku akademickiego t. j. 1919—20 r.

Postanowiono uruchomić 4-ry wydziały, a więc: teologiczny, prawa i administracji, lekarski, filozoficzny w zakresie dwóch sekcyj, matematyczno - przyrodniczy oraz pododdziały: agronomiczny, weterynaryjny i farmaceutyczny.

Do prac przygotowawczych niezbędnych do uruchomienia działalności tej uczelni z polecenia Komitetu Polskiego była utworzona komisja organizacyjno-rewindykacyjna oraz tymczasowy senat akademicki złożony z prof. *Józefa Ziemackiego*, jako rektora, *Alfonsa Parczewskiego* (dziekan wydz. prawa i nauk polit.) *Stanisław Ptaszyński* (dziekan wydz. humanistycznego) *Stanisław Władyczko* (dziekan wydz. lekarskiego), a prócz tego, do składu senatu powołano prof.: *Władysława Zawadzkiego*, *Kazimierza Noyszewskiego* i d-ra filozofji *Stanisława Kościałkowskiego.*

Komisję organizacyjno-rewindykacyjną stanowili pp.: dr. Witold Węsławski, dr. Władysław Zahorski, Konrad Niedziałkowski, Jan Piłsudski, Józef Kudrewicz, Józef Bieliński, Ludwik Czarkowski, dr. Tadeusz Dębowski, dr. Stanisław Cywiński i p-ni Węsławska.

Kancelarja mieściła się u p. Zygmunta Nagrodzkiego, prowadziła to biuro p. Marja Hryniewiczówna.

Prace szły w kilku kierunkach: przygotowywano niezbędne materjały do rewindykacji gmachów, zorganizowania ciała profesorskiego, oraz zabiegano o stworzenie dla akcji podstawy materjalnej, t. j. sfinansowania zamierzeń.

Prace te rozwijały się w najbardziej niesprzyjających warunkach, bo początkowo w czasie okupacji niemieckiej, a później przy najeźdźcach bolszewickich, przed którymi trzeba było ukrywać roboty organizacyjne. Mimo to—wytężona praca ani na chwilę nie była przerwana, a wytknięty początkowo termin otwarcia wszechnicy nie przestał być aktualny i obowiązujący.

Nadszedł wreszcie dzień radosny 19 kwietnia 1919 r., kiedy do Wilna wkroczyły zwycięskie wojska polskie pod dowództwem naczelnem *Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.*

Rektor Ziemacki przy pierwszej sposobności przedstawił się Wodzowi Naczelnemu Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu, który przyjął do wiadomości rozpoczęte prace około wskrzeszenia Uniwersytetu, polecił dalej je prowadzić i mianował d-ra Ludwika Kolankowskiego, ówczesnego komisarza gener. Ziem Wschodnich (poprzednio Dyr. Dep. Litewsko-Białoruskiego) swoim pełnomocnikiem do spraw związanych z wskrzeszeniem Uniwersytetu Wileńskiego.

Dr. Kolankowski polecił już istniejącym: komisji organizacyjno-rewindykacyjnej oraz tymczasowemu senatowi akademickiemu kontynuować prace oraz mianował jako organ wykonawczy z ramienia Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Wojsk Polskich Komitet Wykonawczy Odbudowy Uniwersytetu Wileńskiego w osobach: rektora profesora J. Ziemackiego (przewodniczącym) oraz prof. St. Władyczki, prof. Fr. Ruszczyca, Kon. Niedziałkowskiego, Br. Umiastowskiego, J. Latwisa, Wł. Zahorskiego, L. Czarkowskiego i inżynierów Stankiewicza i Wasilewskiego (członkowie).

Pięciu z wymienionych: prof. Ziemacki, Niedziałkowski, Zahorski, Czarkowski i Wasilewski już nie żyje.

Wspólnej, niezwykle intensywnej pracy wszystkich ciał, wymienionych, w okresie niespełna 4-o miesięcznym zawdzięczać należy: rewindykację potrzebnych gmachów i ich odpowiednie przygotowanie; wypracowanie preliminarza budżetowego i uzyskanie jego zatwierdzenia, do czego głównie przyczynili się p. L. Kolankowski oraz ówczesny kier. min. skarbu, p. Byrka. Preliminarz uzyskał aprobatę Rady Ministrów w dn. 16 lipca na pierwsze półrocze w kwocie 6.169.000 mk. p.; opracowanie kilku projektów Statutu Un. Wil.

Pozatem prof.: Ziemacki, Ruszczyc i Władyczko brali udział w organizowaniu ciała profesorskiego, a wnioski odnośne w całości na miesiąc przed otwarciem Wszechnicy t. j. w dniu 11 października uzyskały akceptację Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publ. w Warszawie.

Ks. prof. Bron. Żongołłowicz zorganizował wydział teologiczny zaś prof. Fer. Ruszczyc — wydz. sztuk pięknych.

Organizatorzy natrafili też na różne trudności, które jednakże zdołano przezwyciężyć. Pewne czynniki miarodajne w Warszawie nie były skłonne do utworzenia uniwersytetu w całej pełni w 1919 r., proponując narazie zorganizowanie wydziału humanistycznego lub też tylko liceum humanistycznego, z tem, że inne wydziały stopniowo w pierwszej kolejności miały powstawać w latach następnych.

Faktycznie, zawdzięczając niezłomnej woli Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego oraz energji d-ra L. Kolankowskiego udało się wytyczne wszystkich komitetów szczęśliwie doprowadzić do końca i w dniu 11 października 1919 r. odbyło się uroczyste otwarcie wskrzeszonej wszechnicy, której nadano miano Uniwersytetu *Stefana Batorego.*

Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz przez cały czas organizacji żywo interesował się całą akcją i tylko jemu jedynie zawdzięczać należy, że w tak krótkim czasie powstała placówka naukowa w naszym kraju.

Celem upamiętnienia dziesięciolecia rozpoczęcia prac nad odbudową Uniwersytetu Wileńskiego Stefana Batorego wczoraj 13 b. m. w sali Śniadeckich U. S. B. odbyło się zebranie członków b. komitetów wykonawczego, warszawskiego oraz przedstawicieli b. komitetu w Wilnie za okupacji niemieckiej.

Posiedzenie zagaił b. pełnomocnik Naczelnika Państwa do spraw Uniwersytetu Wileńskiego p. dr. *Ludwik Kolankowski*, proponując na przewodniczącego prof. *Stanisława Władyczkę,*

Przemówienia wygłosili b. rektor prof. *Alfons Parczewski*, b. prezes Kom. Edukacyjnej dr. *Witold Węsławski*, prof. dr. *St. Władyczko*, oraz dr. *Ludwik Kolankowski.*

Mówcy zobrazowali cały bieg spraw organizacyjnych, co opisaliśmy wyżej.

Zebranie cechowało skromność, jednak wyróżniało się pietyzmem zebranych dla dokonanego dzieła.

Uroczystości związane z 10-cioleciem wskrzeszenia U. S. B. oraz 350-cioleciem jego założenia odbędą się na jesieni 1929 r. *Kos.*

Wieści i obrazki z kraju.

Z życia wsi.

(*Koresp. z pow. święciańskiego*).

Z nadchodzącą zimą i jej długiemi wieczorami smutek i nuda spowodowana monotonnością życia zapadłych prowincyj rozgościły się w naszych wsiach. Lud nasz biedny i nisko kulturalny chętnie garnie się do zdobyczy, jakie niesie mu życie dzisiejsze. Z jednej strony znajdują się chętni do zbudzenia go ze snu ciemnoty, inni zaś pracują nad tem, by lud w ciemnocie utrzymać, podsycając go do nienawiści wszystkiego, co niesie państwowość polska, burzą prace tych lepszych i światlejszych jednostek, które poświęcają się dla dobra ogółu. Wysiłki jednakże tych drugich, zostają w większości wypadków uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Coraz więcej na naszych wsiach spotykamy organizacyj społecznych i oświatowych, coraz większe zrozumienie przez masy dobra, jakie im niesie Polska w rozwoju narodowościowym, kulturalnym i społecznym. Praca posuwa się naprzód — życie się budzi i rozwija. Trudno, już nic nie pomogą agitatorzy, oraz androny wypisywane przez różne organy prasy litewskiej, które coraz więcej tracą czytelników, gdyż takowi przekonują się, że prócz plotek i głupstw pisma te nie mogą się zdobyć na jakieś cenniejsze wiadomości dotyczące życia wsi.

Pomimo to, że redakcje rozsyłają te szmaty całemi setkami egzemplarzy bezpłatnie, prawie nikt ich nie czyta. O demagogicznej treści tych pism świadczy np. artykuł w ostatnim numerze „Życie Ludu", dotyczący obchodów narodowych. Autor artykułu twierdzi, że wszystkie święta narodowe odbywają się bez udziału szerszych mas. szkoda że ten pan nie był podczas obchodu dziesięciolecia na wsi i naocznie się nie przekonał. Gdyby np. zawitał do m-ka Kołtynian w pow. święciańskim ośrodka gminy litewskiej, gdzie przy udziale miejscowej ludności uroczystość ta się odbywała. Chwila naprawdę była podniosła i niezapomniana, gdy tłumy ludu na czele z licznemi organizacjami wysłuchiwały uroczystej Mszy i kazania polskiego, wygłaszanego przez miejscowego proboszcza, poczem wszyscy udali się na Plac Kościuszki, gdzie po wysłuchaniu okolicznościowego przemówienia został założony kamień węgielny pod pomnik Wolności.

Rozentuzjazmowana ludność wznosiła okrzyki na cześć Polski i Jej wskrzesiciela, marszałka Piłsudskiego.

A przecież takie uroczystości miały miejsce niemal w każdej najmniejszej wsi. W naszej gminie łyngmiańskiej dzięki ludziom dobrej woli, życie kulturalne i oświatowe podnosi się. Ostatnio, t. j. w dniu 25-XI zostało zorganizowane, staraniem właściciela majątku Kołtyniany, p. Kopcia delegata Prokuratury Generalnej, kółko rolnicze, pod jego przewodnictwem. Do kółka przystąpiło kilkudziesięciu gospodarzy wiejskich, oraz właściciele folwarków na czele z proboszczem kołtyniańskim, który wszedł do zarządu. Z uznaniem musimy podkreślić takt księdza Wojszutisa, który będąc Litwinem poparł tak ważną placówkę dla wsi. Jak widać z powyższego, panowie „Życia Ludu" i in. pisemek litewskich, napróżno wysilają się, no ale trudno, przecież żyć z czegoś trzeba, a Kowno może płacić. Naprawdę szkoda ich wysiłków, gdyż z kiepskiego ziarna plonów nigdy nie będzie, a drogą rozjątrzania i podburzania nie trafia się do serca ludu. Lud tutejszy w całej swej masie potrzebuje realnych dowodów pracy nad podniesieniem go kulturalnie, a takie dowody i gwarancje daje mu państwowość polska. Żyjąc wśród ludu litewskiego niejednokrotnie słyszałem narzekania na szkodliwą działalność agitatorów i niektórych księży litewskich, jak również na zgubną politykę Kowna, która prowadzi do całkowitego zubożenia i zgnębienia ludu litewskiego. Nadzieją i pociechą na przyszłość jest wiara, że największy Syn tej ziemi marszałek Józef Piłsudski doprowadzi do porozumienia się bratnich narodów, które, jak przed wiekami, będą wiodły szczęśliwy i pomyślny żywot.

Łyngmiany. *M. S.*

Imatrykulacja w Uniwersytecie.

Imatrykulacja jest aktem, dzięki któremu każdy nowo wstępujący na Uniwersytet (czy po pewnej przerwie) zostaje zaliczony w poczet obywateli jego społeczności. Towarzyszą temu odpowiednie uroczystości oczywiście.

Wczoraj właśnie taki akt odbył się w U. S. B. o g. 12-ej w poł. Przemawiał J. M. ks. Rektor Falkowski na temat zadań i obowiązków młodzieży akademickiej przedstawiając je jako ciągłe dążenie do prawdy. Następnie odczytał tekst przyrzeczenia składanego (przez podpisanie) przez studentów a potem drugie dla wolnych słuchaczów. Podajemy pierwszy:

„Przyrzekam uroczyście Wszechnicy Stefana Batorego w Wilnie, która mię do grona uczniów przyjęła, że Jej czci i odwiecznej dobrej sławy niczem nie naruszę i na jej naruszenie nie pozwolę, a godności obywatela akademickiego w życiu i czynach przestrzegać będę;

przyrzekam, że obraną przez się naukę uprawiać będę z pilnością i umiłowaniem, jako dobro, które mnie i memu społeczeństwu rozwój i postęp na drodze ku prawdzie i pięknu zapewnia;

przyrzekam wreszcie, że praw i przepisów w tej Batorowej Wszechnicy obowiązujących przestrzegać będę, a Władzom akademickim, w sprawach Uniwersytetu działającym, okazywać będę posłuch i poszanowanie, jako rękojmię zgodności w pracy dla prawdziwego dobra i wolności społeczeństwa".

Potem kolejno przystępowali do p. Rektora przedstawiciele poszczególnych wydziałów (po dwóch) podpisując przyrzeczenia i odbierając dokumenty imatrykulacyjne (matrykuły). Imatrykulacja ogółu studentów wszystkich wydziałów odbyła się w szeregu auli wykładowych, każdy wydział w innej odbierał z rąk swego dziekana matrykuły, składając przyrzeczenie. (sk).

KRONIKA MOŁODECZAŃSKA

„Więzień Magdeburski" w Krasnem. W miasteczku Krasne, staraniem miejscowego garnizonu K.O.P. odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę „Więzień Magdeburski". (x)

— **Przyczyny otrucia Jacynowicza.** Wobec pojawienia się w prasie wiadomości o powodach otrucia Michała Jacynowicza, ze źródeł urzędowych dowiadujemy, że wypadek miał miejsce we wsi Mały Bór gminy Waśne pow. mołodeczańskiego. Zatrute strychniną jabłko Jacynowicz otrzymał od kuzyna Tymoteusza Jacynowicza. Sprawcę aresztowano. Powodem otrucia była chęć uwolnienia się od obowiązku płacenia tenuty dzierżawnej zmarłemu w wysokości 150 zł.

— **Tragiczne skutki zaczepiania przechodniów.** W Krasnem kilku mężczyzn zaczepiło w nocy idącego Ryszarda Krzyżanowskiego, który sądząc, że został napadnięty, wydobył rewolwer i strzelił, raniąc w nogę jednego z nieznajomych, a mianowicie Bazylego Wydruka.

— W niedzielę dnia 16 m. b. o godz. 2-ej po poł. w lokalu gimn. w Mołodecznie odbędzie się zebranie Oddz. Wil. T-wa Rolniczego w Mołodecznie z następującym porządkiem dziennym: 1) „Sprawozdanie z dotychczasowej działalności T-wa". 2) „Żywienie krów i trzody chlewnej"—ref. prezes Wil. T-wa Roln. p. Karol Wagner i inspektor hodowli Wil. Tow. Rol. p. Franciszek Wierzbicki. 3) „Rola lnu w płodozmianach Wileńszczyzny i jego znaczenie dla uprzemysłowienia i intensyfikacji gospodarstw rolnych"—delegat Min. Rol. do spraw lniarskich p. inż. Leon Regulski.

Goście mile widziani.

— **Napad.** Onegdaj wieczorem w pobliżu wsi Bakowszczyzna na wracającego z pracy z Mołodeczna mieszkańca wsi Damasze gminy lebiedziewskiej Bazylego Catko napadli nieznajomi bandyci, którzy po doprowadzeniu go do stanu nieprzytomności przez uderzenie kamieniem w głowę, zrabowali mu 20 zł. i zbiegli. (x)

KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Zw. Naucz. Pol. Szk Powsz. rozszerza się.** 10 b. m. w starostwie brasławskiem zarejestrowano oddział Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w m. Opsie. Na prezesa oddziału wybrano p. Józefa Staniszewskiego, sekretarzem p. Czesławę Lenkowską i skarbnikiem p. Romana Pytlykowa. (x)

— **Otwarcie Kasy Stefczyka.** W Kozianach odbyło się poświęcenie nowoutworzonej Kasy Stefczyka. Poświęcenia dokonał ks. Miszkinis, który następnie w krótkich słowach wyjaśnił zebranym znaczenie dla ludności rolniczej nowopowstałej placówki, zachęcając do zgodnej i wspólnej pracy nad jej rozwojem. Podczas uroczystości przemówienie również wygłosili pp. Szymon Kunaszyk i kier. szkoły powszech. Henryk Korczewski. (x)

— **Zebranie staroobrzędowców.** We wsi Bujewszczyzna gm. przebrodzkiej odbyło się zebranie członków gminy staroobrzędowej w celu wybrania nowego „nastawnika" na miejsce dotychczasowego Kaliny Fiodorowa.

Wybrano p. Nikona Miedwiedziewa pełniącego obowiązki „nastawnika" we wsi Bulewicze gm. pliskiej.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA

— **Bal w Głębokiem.** W dniu 1 grudnia r. b. odbył się bal, urządzony przez Komitet Obchodu 10-lecia Niepodległości, cały dochód z którego został przeznaczony na budowę szkoły zawodowej w Głębokiem. W ślicznie udekorowanych salach Domu Ludowego zebrało się zgórą 150 osób. Bal rozpoczął się o godz. 11-ej staropolskim polonezem, prowadzonym ładnie przez mjr. Rudnickiego i p. Stawińskiego, w którym wzięło udział koło 50 par. z p. o starostą Iszorą i p. o. przewodniczącym Komitetu płk. Kalińskim na czele.

Na bal przybyli też niektórzy goście z Wilna. Bawiono się ochoczo aż do rana, wesołość i werwa nie ustępywały ani na chwilę. O godz. 5-ej rano goście zaczęli się rozjeżdżać. Sprawozdanie kasowe z balu będzie podane w numerze najbliższym.

KRONIKA POSTAWSKA.

— **Nauczyciele radzą.** W Postawach odbyło się zebranie Związku Polskiego Nauczycielstwa Szk. Powszechnych. Zebranie zagaił kier. Szk. Pow. p. Zdybek, następnie delegat z Wilna, p. Dracinowicz o rozwoju i pracy Związku. Ponadto wysłuchano sprawozdania z działalności za rok ubiegły. (x)

KRONIKA WILEJSKA.

— **Obywatelska uchwała.** W celu upamiętnienia 10 rocznicy Wskrzeszenia Niepodległości Państwa Polskiego, Rada Gminna gminy chocieńczyckiej postanowiła ufundować stałe stypendjum w szkole rzemieślniczej dla jednego niezamożnego ucznia z gminy chocieńczyckiej.

Oby takich Rad Gminnych było jaknajwięcej!

Praca Koła Młodzieży Wiejskiej w Kołkach gm. Kozłowszczyzna.

W Kole Młodzieży Wiejskiej w Kołkach, gm. kozłowszczyzna od czasu założenia t.j. 13 lutego 1918 r. był prezesem p. Jan Dąbrowski. Po wyjeździe jego kierownictwo Koła objął zastępca p. Jan Nienartowicz-Rutkowski i pracował do dnia 16 maja. W tym dniu odbyło się walne zebranie Koła i dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli: preses J. N.-Rutkowski, sekretarz J. Antończyk, skarbnik M. Grzyb, bibljotekarz A. Sobolewski. Do komisji rewizyjnej: J. Jarosz, K. Jefimik i m. Norko.

Prace Koła Młodzieży Wiejskiej w Kołkach od dnia 1 stycznia br., przedstawiają się następująco:

Odbyło się 5 zebrań ogólnych Koła. Na zebraniach zawsze są wygłaszane referaty oraz odbywają się czytania prenumerowanych czasopism. Zebrania odbywają się w soboty lub niedziele. Czasami po skończonem zebraniu urządza się wspólną zabawę.

Od dnia 1-I. urządzono 6 przedstawień teatralnych w różnych miejscowościach a mianowicie: w Rudzie Jaworskiej, Jaworze i Kołkach. Odegrane były następujące utwory: „Krzywda nagrodzona", „Balowe rękawiczki", „Marcowy kawaler" i „Ostrygi". Urządzono dwa pochody: do m. Kozłowszczyzny na spotkanie p. wojewody i do Rędzinowszczyzny na uroczystość 3 Maja. W czasie uroczystości 3 Maja i imienin p. Marszałka J. Piłsudskiego prezes wygłosił dwa odczyty: „O Konstytucji 3 Maja" i „życiu i pracach Pierwszego Marszałka Polski".

W dn. 1 marca br. otrzymaliśmy bibljotekę od Związku Młodzieży Wiejskiej, liczącą 100 tomów, którą zawdzięczając pracy niektórych członków oraz obywatelskiemu zrozumieniu naszej pracy p. p. Z. Lilpopowej i St. Rodkościelnego i innych oraz przez zakupy własne, powiększyliśmy do 141 tomów. Przy tem prenumerujemy jeszcze 3 egz. pisma związkowego i „Życie Nowogródzkie" z „Gospodarzem Polskim". Jeden egzemplarz czasopisma zszywamy, by później cały rocznik oprawić. Posiadamy również szereg utworów teatralnych, które po użyciu wypożyczamy sąsiednim kołom.

W krótkim czasie istnienia Koła wysłano szereg delegatów Koła na wycieczki krajoznawcze, które corocznie urządza Związek Młodzieży Wiejskiej. Dwie osoby na „Dożynki" w Spale (dwukrotnie), 3 osoby na Targi Północne w Wilnie. Od dnia 10 do 25 czerwca b. r. prezes Koła brał udział w wycieczce krajoznawczej na południowy-zachód Polski (Warszawa, Łódź, Częstochowa, Górny Śląsk, Kraków, Wieliczka, Tatry). Po powrocie zdał szczegółowe sprawozdanie ze swej podróży.

Dotychczas nigdy nie brakowało grosza na potrzeby Koła choć dość duże są wydatki, w szczególności na urządzenie sceny, ubiory i t. p. podczas przedstawień, bo, jak wiadomo, wszystko trzeba kupić i słono zapłacić. Scenę posiadamy ramową, na której każdorazowo naklejamy dekoracje. Kasa Koła zawsze posiadała pewną kwotę, jednak ostatnie przedstawienie pociągnęło za sobą wydatki, gdyż jedna z amatorek, na dwa dni przed mającem się odbyć przedstawieniem zrzekła się swej roli, ponieważ Zarząd odmówił jej... zapłaty w kwocie 5 zł. za wystąpienie na scenie.

KRONIKA

Piątek 14 grudnia	Dziś: † Dyoskora Jutro: Walerjan Wschód słońca—g. 7 m. 35. Zachód „ g. 14 m. 49.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 13. XII b. r.** Ciśn. śr.—755 mm. Temp. śr. + 1° C. Opady — 2 mm., wiatr przeważ. północ.-wsch.

Uwagi: pochmurno, mgła. Minimum—1° C. Maximum + 2° C. Tendencja barom. bez zmian.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— **Nabożeństwo za duszę ś. p. Prezydenta Narutowicza.** W poniedziałek dn. 17 m. b. o godz. 9.30 rano, jako w 8-mą bolesną rocznicę tragicznego zgonu ś. p. Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza odbędzie się w Bazylice nabożeństwo żałobne celebrowane przez ks. biskupa Bandurskiego. Na nabożeństwie będą obecni przedstawiciele wszystkich władz państwowych, samorządowych i wojskowych. (x)

URZĘDOWA

— **Wojewoda wileński Wł. Raczkiewicz wyjechał** wczoraj, we czwartek 13-go b. m. na kilka dni do Warszawy. W dniu dzisiejszym, w piątek p. wojewoda przewodniczyć będzie na organizacyjnem posiedzeniu sekcji dekoncentracyjnej komisji dla usprawnienia administracji państwowej.

W sobotę, dnia 15-go b. m. p. wojewoda Raczkiewicz uczestniczyć będzie w posiedzeniu Kapituły orderu Polonia Restituta. Ponadto wyjazd p. wojewody do Warszawy ma na celu załatwienie szeregu innych spraw, administracyjnych i gospodarczych, woj. wileńskiego. Zastępuje p. wojewodę w czasie nieobecności p. wicewojewoda *Stefan Kirtiklis.*

— **Delegacja na otwarcie rzeźni w Wołkowysku.** P. wojewoda Raczkiewicz wydelegował jako swego przedstawiciela na otwarcie spółdzielczej rzeźni w Wołkowysku p. star. grodzkiego Iszorę. Ponadto z ramienia Urzędu Wojewódzkiego udział w otwarciu wytworni weźmie p. Mieczysław Rynkiewicz. Poprzednio wydelagowany p. starosta Radwański nie mógł wyjechać z powodu ważnych spraw jako ma on do załatwienia na terenie powiatu. (x).

ADMINISTRACYJNA.

— **Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych** z dn. 10.X 1928 r. wydanem w porozumieniu z Ministrami Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa o przemiale pszenicy i żyta (Dz. Ust. R. P. Nr. 87 poz. 769 z roku 1928) zostało zakazane, poczynając od dn. 12 listopada r. b. dokonywanie przemiału pszenicy na mąkę gatunku wyższego ponad 65%.

Celem umożliwienia jednak młynarzom, piekarzom, hurtownikom mącznym i t. p. zlikwidowania nagromadzonych przed dniem 12 listopada r. b. zapasów mąki pszennej o gatunku wyższym od 65%, Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa wydał rozporządzenie (z dn. 9.XI r. b.), które zezwala na używanie w terminie do dnia 15 grudnia 1928 r. w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku mąki pszennej gatunku wyższego aniżeli 65% (Dz. Ust. R. P. Nr. 93 poz. 829 z roku 1928).

Podając powyższe do ogólnej wiadomości zaznaczam, że pomienione wyżej rozporządzenie w żadnym razie nie uprawnia młynarzy do dokonywania przemiału pszenicy na mąkę gatunku wyższego ponad 65%.

Winni przekroczenia powyższych rozporządzeń młynarze (od dnia 12 listopada r. b.) i właściciele zakładów przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku (od dnia 16 grudnia r. b.), karani będą, poza konfiskatą przedmiotów do których odnosi się czyn przestępny, aresztem do 6-ciu tygodni, lub grzywną do 3.000 zł., które to kary będą nakładane w drodze postępowa. niakarnoadministracyjnego (Dz. Ust R. P. Nr. 91 poz. 527 z r. 1926 i Dz. Ust. R. P. Nr. 38 poz. 365 z roku 1928)

W. Iszora
Srarosta Grodzki.

MIEJSKA.

— **Zwiększenie miejsc w przytułkach.** Wobec nastania mrozów, co pociąga za sobą zwiększenie się bezrobotnych, Magistrat postanowił ilość miejsc w przytułkach zwiększyć o 100. Pozwoli to choć w części unormować sprawę zaopatrzenia bezrobotnych w ciepły kąt.

— **Komisja inwentarzowa kończy swe prace.** Jutro zakończy swe prace specjalna komisja inwentarzowa lustrująca od 27-go ub. m. wszystkie będące w posiadaniu Sekcji Zdrowia szpitale miejsca i zakłady zdrowia. Komisja, jak wiadomo, miała na celu określenie wartości inwentarza znajdującego się w powyższych instytucjach i ewentualnego stwierdzenia braków. (x).

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata „Naszej Żyzni".** Wczoraj z polecenia władz administracyjnych policja przeprowadziła rewizję w redakcji i administracji czasopisma rosyjskiego „Nasza Żyzń" konfiskując nakład tego czasopisma. Zarządzenie to spowodowane zostało umieszczeniem artykułu o gospodarce miejskiej, którego treść wyraźnie kolidowała z art. 154 K. K. i art. 1 Ustawy Prasowej. (x).

UNIWERSYTECKA.

— **Zaprzysiężenie absolwentów wydz. lekarskiego U. S. B.** Jutro dn. 15-go b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Kolumnowej U. S. B. uroczyście składać będą przysięgę lekarską następujący absolwenci wydziału lekarskiego U. S. B.:

Adamska Karolina, Ambroszkiewiczówna Irena.

Baracówna Zofja, Baron Miron, Biełoszabski Włodzimierz, Biernacki Rudolf, Borodzicówna Antonina, Borysewicz Jerzy, Burak Maks, Bussel Ajzik, Butkiewicz Leon.

Cagara Andrzej, Cierpiński Stefan, Cywiński Mamert.

Eydrygiewiczówna Biruta.

Fajngold Wołkowyski Eljakim, Falk Chaim, Finkelsztejn Boruch, Frant Hersz, Frem Gedali, Frycówna Adela, Fryde Salezy, Frydman Jakób, Frydowa Leja.

Garszwówna Marja, Gąssowski Marjan, Gogol Gogolewski Władysław, Gotlib Aron, Goldberg Dawid, Gogoliński Ignacy, Grotusówna Elżbieta.

Harkawi Grzegorz, Herc Szmul. Iwanowski Józef.

Jakowicka Róża, Jancelewicz Zygmunt, Janowski Dawid, Janowski Ilja, Jokiszówna Anna.

Kaltgrad Zygmunt, Kawecka Marja, Kenigsberg Abram, Kontrym Konstanty, Korabiewicz Wacław, Kosakowski Dominik, Kowalczuk Jerzy, Krapanówna Zofja, Kraszewski Kazimierz, Kreger Chil, Krzyżanowska Zofja, Kucharski Jakób.

Lewkowicz Herman, Lichtmacherówna Nadzieja, Lipiński Jan, Lipiński Stanisław, Lipszyc Abram.

Łapiński Adam, Łastowiecki Konstanty.

Maciesowicz Józef, Mackiewicz Olgierd, Massis Abram, Mieżańcówna Janina, Mittendorfówna Sabina, Moniuszko Władysław.

Narolewski Kazimierz, Naumow Józef, Norkin Abram.

Obuchowicz Eligjusz, Olecka Jadwika, Olszewski Paweł, Opoczyńska Zofja, Oszmian Bronisław.

Paczkowski Jan, Pieczul Stanisław, Pieściukówna Rozalja, Pietrzakowa Natalja, Pietuchow Borys, Pietuchow Włodzimierz, Piotrowska Katarzyna, Piotrowski Florjan.

Raff Dawid, Ryżewski Stefan, Reginisówna Marja, Rodziewiczówna Stanisława, Rydzewska Janina, Rymaszewska Kozakiewicz Jadwiga.

Saska Natalja, Sawicz Aleksander, Seliber Maks, Segal Mojżesz, Siedziukiewiczówna Leokadja, Sielska Aniela, Sikorski Jan, Spoz Józef, Stajgis Paweł, Steblewska Marja, Sumorok Marjan, Szerard Leon, Szerma Ludwik, Szpilewski Wacław, Szyszkowski Jan.

Tarasiejski Benjamin, Taube Maksymiljan, Tenenbaum Dawid, Trębowicz Piotr.

Wardejn Jaworska Halina, Wiłkomirska Helena. Wiśniewski Stanisław, Wolańska Irena, Wolfówna Marja.

Zarembina Zofja, Zasławski Mieczysław, Zeger Oskar.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Oświadczenie.** Korporacja „Unitanja" podaje do wiadomości publicznej, że niema nic wspólnego z nieobliczalnemi w skutkach wystąpieniami p. Romana Friedmana - Mirskiego, jak również z odezwami, podpisanemi przez Radę Naczelną Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej i rozlepionemi na ulicach miasta Wilna.

Korporacja „Unitanja".

SPRAWY SZKOLNE

— Dyrekcja Szkoły podaje do wiadomości, że w niedzielę 16 b. m. o godz. 12-ej w gmachu Szkoły (Holendarnia 12) odbędzie się zebranie rodziców uczniów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. Wobec tego, że na zebraniu zostaną poruszone sprawy ważne, udział rodziców zamieszkałych w Wilnie jest konieczny.

WOJSKOWA.

— **Kapitan Zakliński przeniesiony do Gdańska.** Cieszący się ogólną sympatją oficerów, szef żandarmerji przy VI brygadzie K. O. P. p. kap. Zakliński odchodzi na inne niemniej odpowiedzialne stanowisko na terenie wolnego miasta Gdańska. (x).

— **Kto staje do zebrań kontrolnych.** Dziś 14-go b. m. do zebrań kontrolnych stają szeregowi rezerwy kat. „A" rocznika 1896 jako też pospolitacy urodzeni w tym roku, którzy nie odbywali ćwiczeń (rezerwiści) względnie w latach 1925, 26, 27 i 28 nie stawali do zebrań (pospolitacy).

Jutro 15-go b. m. do zebrań stają się urodzeni w roku 1895, którza jak powyżej nie odbywali w przepisanym czasie ćwiczeń, (rezerwiści) względnie nie stawali do zebrań kontrolnych (pospolitacy). (x).

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— **Centralny związek byłych ochotników** inwalidów i urzędników Wojsk Polskich, komunikuje, że sekretarjat czynny od godz. 9 i pół rano do godz. 2 pp. i od godz. 5 i pół do godz 7 wiecz. przyjmuje nowych członków, oraz registruje byłych członków tegoż związku posiadających legitymacje.

— **U Techników.** Dnia 14 grudnia r. b. w piątek o godz 8 w. odbędzie się odczyt prof. B. Rydzewskiego pod tytułem „Wody gruntowe Wilna". Wstęp dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości bezpłatnie.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Komunikat.** W dniu 16 b. m, w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4 odbędzie się kolejne zebranie członków i sympatyków Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast Koła Wileńskiego. Porządek obrad: Sytuacja polityczna. sprawy samorządowe, sprawy organizacyjne i wolne wnioski. Początek zebrania punktualnie o g. 12 m. 30.

— **Walne zebranie Tow. Popierania Sceny Polskiej.** Dnia 22 b. m. o godz. 6 wiecz. przy ul. Wileńskiej № 26 odbędzie się walne zebranie Tow. Popierania Sceny Polskiej. Zebranie zostało zwołane w celu omówienia zasadniczej reorganizacji Towarzystwa. (x).

RÓZNE.

— **Koncert kameralny.** W sobotę 15 mb. w sali gimnazjum im. Ad. Mickiewicza (Dominikańska 3) celem uczczenia setnej rocznicy śmierci Fr. Szuberta odbędzie się koncert kameralny poświęcony twórczości wielkiego muzyka. W koncercie łaskawy udział biorą pp. prof. Konserwatorjum M. Kimontt - Jacynowa (fortepian), K. Święcicka (śpiew), H. Sołomonow (skrzypce) oraz E. Katz (wiolonczela). Akompanjuje dr. T. Szeligowski.

Na program złożą się dwa tria na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, pieśni solowe, sonata na fortepian i skrzypce oraz sonata na fortepian i wiolonczelę.

Czysty dochód przeznacza się na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum im. Ad. Mickiewicza.

Bilety wcześniej nabywać można w Sekretarjacie Gimnazjum, a w dzień koncertu przy wejściu. 4517

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **Ostatnie występy Malickiej i Węgierko — „Prawdziwa miłość".** Dziś i jutro ostatnie dwa gościnne występy M. Malickiej i A. Węgierko, w komedji Bracco p. t. „Prawdziwa miłość".

— **Przedstawienie popularne — „Świt, dzień i noc".** Jutro o godz. 4-ej p. p. po raz ostatni przedstawienie dla najszerszych warstw publiczności wileńskiej, po cenach od 50 gr. do 5 zł., świetnej komedji Nicodemiego „Swit. dzień i noc" z Marja Malicką i Aleksadrem Węgierko.

— **„Uśmiech losu".** Przygotowywania do „Uśmiechu losu" dobiegają końca. Kapitalną postać Siewskiego kreuje znany artysta S t e f a n J a r a c z. Inne postacie odtworzą: St. Perzanowska, W. Malinowska i I. Lazarska oraz Z. Chmelewski, J. Karbowski i W. Ścibor. W scenie zbiorowej aktu III bierze udział cały Zespół Reduty. Premjera w niedzielę, dnia 16 b m. Bilety już są do nabycia w „Orbisie".

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Włodzimierzu Wołyńskim komedja J. Szaniawskiego — „Ptak".

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **„Czarodziej"** (Beverley) Verneuila i Berra ukaże się dziś po raz ostatni.

— **Jutrzejsza premjera.** W sobotę po raz pierwszy odegrane będą obrazy dramatyczne z powieści Dostojewskiego „Idjota". Rolę tytułową gra W. Malinowski, reżyseruje H. Szletyński.

— **„Ogniem i mieczem" dla młodzieży.** W sobotę o g. 5 ej pp. i w niedziele o g. 3-ej p.p. grane będą obrazy dramatyczne na tle powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem". Ceny od 20 gr.

— **Recital fortepianowy J. Śliwińskiego w Teatrze Polskim.** Znakomity pianista Józef Śliwiński wystąpi w niedzielę 16-go b. m. o. g. 12 w poł. w sali Teatru Polskiego. W programie interesującego poranku znajdują się. „Kreisleriana" — Schumana. Sonata — Czajkowskiego, Nocturne, Prelude, Scherzo—Chopina, Caprice—Dawid-Liszta. Funerailles, Rapsodja Nr 12 — Liszta.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 mtr.
PIĄTEK, dn. 14 grudnia 1928 r.

11,56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.10—16.30. Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.30 — 16.45. Kurs języka włoskiego—lekcja 14 a prowadzi dr. Janina Rostkowska. 16.45 — 17.10. „Impresjonizm i ekspresjonizm w sztuce nowożytnej" odczyt XIV z cyklu „Źródła sztuki" wygł. prof. U. S. B. Juljusz Kłos. 17.10 — 17.35. Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod kier. Zygmunta Dołęgi. W progr. utwory R. Wagnera i Fr. Liszta. 17.35—18.00. Transm. z Krakowa. „Żywioły wschodnie na ziemiach polskich" odczyt wygł. prof. dr. T. Kowalski. 18.00 — 18.30. Koncert orkiestry Rozgł. Wil. pod dyr. Z. Dołęgi. W progr. utw. R. Straussa. 18.30 — 19.00. Audycja literacka. „Z jakim przestajesz, takim się stajesz" komedja Aleks. Fredry w wyk. Z. Dramat. Rozgł. Wil. 19.00 — 19.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 19.15 — 19.40. „Skrzynka pocztowa" koresp. bież. omówi kier. Progr. Pol. Radja w Wilnie Witold Hulewicz. 19.40 — 19.56. Muzyka z płyt gramofonowych. 19.56. Sygnał czasu z Warszawy. Odczytanie programu na sobotę i komunikaty. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz. Wyk. orkiestra Filharm. pod dyr. E. Meklicka i R. Soetens (skrzypce). W programie R. Strauss, M. Mussorgskij i Lalo. Po transmisji komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

56-ta Środa Literacka.

„O Francji nieznanej" nam, a przynajmniej b. mało znanej mówił p. dyr. Studnicki, streszczając swoje wrażenie odniesione w czasie swego pobytu w Paryżu. Tą Francją mało nam znaną jest Francja protestancka, b. ciekawa i naprawdę godna poznania. Ewangelicy francuscy należą do elity swego społeczeństwa, będąc jej b. wielką częścią i wywierając na życie umysłowe i wogóle społeczne Francji wpływ o wiele większy niżby to można sądzić według ich liczebności. Na b. wielu stanowiskach przodujących można tam spotkać protestantów. M. innemi protestantem jest prezydent Republiki Doumerque. Protestancki całkowicie jest od początku swego istnienia wielki, półurzędowy dziennik „Temps". Zresztą w życiu publicznem (ani też prywatnem) we Francji nikt pod tym względem żadnych nie robi różnic. Religja jest tam sprawą osobistą, wewnętrzną każdego obywatela.

W przeszłości, coprawda, bywało nawet dość dramatycznie pod tym względem. Można nie opowiadać o prześladowaniach hugenotów, to co się działo aż do Napoleona (wzgl. W. Rewolucji) zupełnie, jak mówił dyr. Studnicki, jest niemal identyczne z tem, co czynili Moskale u nas z unitami na Podlasiu i gdzieindziej.

Dziś ewangelicy francuscy są doskonale zorganizowani, mają świetnie prosperujące najrozmaitsze stowarzyszenia, z których każde pracuje w jakimś określonym kierunku. Wyznaniowo są połączeni w Federację Kościołów Protestanckich, poza tem mają wielkie, szeroko rozwijające działalność społeczną, kulturalno-oświatową, propagandową bogate dziś już stowarzyszenie „La Cause", następnie „Tow. badania historji protestantyzmu we Francji". i inne. P. Studnicki zapoznał się z niemi bliżej, zwłaszcza z dwoma ostatniemi. Znajomość ta sprawiła, że operujące obficie przeźroczami w swojej akcji oświatowo-propagandowej tow. „La Cause" będzie także wyświetlało przeźrocza z reformacji (dawnej i obecnej) w Rzpltej, które, po skompletowaniu ich odpowiednim, nadeśle mu z Wilna dyr. Studnicki. Będzie to jednocześnie pewna, dość znaczna propaganda polskości. Że znajomość między gośćmi z Polski a wspomnianemi towarzystwami francuskiemi była dla obu stron miła, dowodzi także i fakt mianowania dyr. Studnickiego członkiem honorowym jednego z nich, a mianowicie „Societe de l'histoire de protestantisme".

Szczególnie ciekawe jest to, co p. Studnicki mówił w tym samym odczycie w „Tow. im. Łaskiego" na Zawalnej dn. 2 b. m., a co pominął wobec braku odpowiedniej do tego okazji na Środzie, mianowicie o stosunkach reformacji polskiej z francuską w przeszłości. Np. o autorze pierwszej gramatyki polskiej Statorjusie, rodowitym, a w Polsce zupełnie zaaklimatyzowanym Francuzie, który także był współautorem przekładu biblji na polski, przekładu słynącego jako Biblja Brzeska. Tenże Statorjus (z Tionwille) przezwał się później Stojeńskim. Innym przykładem są warunki postawione przez szlachtę polską agentowi Henryka Walezego, bisk. de Montme o wprowadzeniu równouprawnienia religijnego we Francji, albo drobny, ale niemiej interesujący fakt istnienia tych samych melodyj w pieśniach kościelnych protestanckich w Polsce i we Francji i tyle innych. Byłoby bardzo pożyteczne, gdyby ktoś to wszystko opracował monograficznie. (*sk*).

Na wileńskim bruku.

— **Ujęcie podpalacza.** Na terenie Wilna został ujęty dawno poszukiwany za zbrodnię podpalenia w powiecie święciańskim niejaki Władysław Maroz.

— **Nieodpowiednio zabezpieczony rów.** Wczoraj z zmroku do rowu ziemnego koło posesji nr. 30 przy ul. Mickiewicza wpadła Marja Jacewicz (Garbarska 18) która uległa złamaniu ręki. Ulokowano ją w szpitalu żydowskim.

— **Wykopanie kości ludzkich.** Podczas robót ziemnych na placu przyległym do kościoła na Zwierzyńcu, zostały wykopane kości ludzkie, które ze względu na znaczną ilość przewieziono do kostnicy szpitala św. Jakóba.

Kronika telegraficzna.

— **Zebranie międzynarodowego kartelu stali** odbędzie się d. 21 b. m. w Düsseldorfie, w którem, jako delegat Polski weźmie udział wice-marszałek Senatu p. Hipolit Gliwic.

— **Wybuchł ponowny pożar** w dniu wczorajszym w Widzewskiej Manufakturze w Łodzie, przyczem spłonęło 3-cie piętro suszarni.

— **Definitywny rozłam** nastąpił w tarnowskiej partji P. P. S. Na czele frakcji stanął dawny działacz P. P. S. i sekretarz Związku Zawodowego Pyszyński.

— **Prezydentem Rady Narodowej** w Wiedniu wybrała wczoraj Rada Narodowa prof. Güntlera.

— **Prezydent Hoover**, jak donoszą z Buenos-Aires przybył w d. 12 b.m. do Mendozy. 13 zaś b. m. oczekiwany był w Buenos-Aires, gdzie na przyjęcie jego poczyniono już wszystkie przygotowania.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

LIGA NARODÓW.

Szanse Litwy w Lugano.

Strach przed komisją rzeczoznawców.—Jedyna nadzieja w Niemcach.

Głos urzędówki litewskiej.

KNWNO, 13-XII. (Tel. wł). „Lietuos Žinios" poświęca dzisiaj artykuł szansom Litwy w Lugano.

Dziennik dochodzi do wniosku, że nie jest jednak wykluczona możliwość mianowania przez Radę Ligi Narodów komisji rzeczoznawców.

Sprzeciw Woldemarasa może temu zapobiec jedynie w tym wypadku, gdy będzie istniał zamiar utworzenia komisji na zasadzie art. 11 paktu Ligi. Jeśli zaś postanowienie o powołaniu komisji będzie się opierało na art. 15, to delegaci Litwy i Polski nie będą mogli brać udziału w głosowaniu. Jedyną nadzieję w tym wypadku będą stanowiły Niemcy. Jeżeli Rada Ligi Narodów mianuje komisję rzeczoznawców na podstawie art. 15, to jej postanowie nie będzie dla Litwy obowiązkowe, gdy zostanie przyjęte przez członków Rady. Wobec tego Niemcy mają możność dowieść w Lugano swej przyjaźni w stosunku do Litwy. Głosując przeciw mianowaniu komisji rzeczoznawców Stresemann odda Litwie doniosłą przysługę. Można będzie wtedy powiedzieć, że zawarty z Niemcami traktat handlowy znajduje usprawiedliwienie, jeżeli nie pod względem ekonomicznym, to w każdym razie pod względem politycznym.

Jeśli zaś Niemcy nie będą mogły się zdecydować na takie postępowanie, stanie się zupełnie jasnem, że litewsko-niemiecki traktat handlowy nie ma racji bytu. Litewska polityka zagraniczna musiałaby szukać innych dróg.

Dalsze rozmowy między ministrami

Konferencja min. Zaleskiego z Briandem. — Briand, Chamberlain i Stresemann. — Oświadczenie trzech ministrów. — Zakończenie sesji prawdopodobnie w sobotę.—Wizyty i przyjęcia.

LUGANO, 13.XII. (Pat). Po wspólnem śniadaniu u przewodniczącego Rady Ligi min. *Brianda* toczyły się dalsze rozmowy pomiędzy ministrami spraw zagranicznych.

Min. *Zaleski* konferował przez czas pewien z Briandem. Następnie poraz pierwszy w czasie obecnej sesji Rady zebrali się razem Briand, Chamberlain, Stresemann. Zebranie to miało na celu skonfrontowanie poglądów trzech wymienionych ministrów w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Oficjalny komunikat o tem zebraniu do godz. 19 nie został wydany. Na ten temat odbyły się dotychczas tylko rozmowy między dwoma ministrami, w czasie których poczyniono sobie—takie panuje tu przynajmniej powszechne przekonanie—szereg wzajemnych ustępstw.

Ministrowie Briand, Chamberlain i Stresemann konferowali od godz. 15.30 do 16, przyczem zgodnie stwierdzili konieczność dalszego prowadzenia wykonania programu rezolucji genewskiej z dnia 16 września r. b. Mężowie Stanu uznali, że nie zachodzi między nimi różnica zdań co do daty zwołania komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

LUGANO, 13. XII. (Pat.) Briand, Chamberlain i Stresemann oświadczyli przedstawicielom prasy, iż uważają swe rozmowy za ukończone.

Jest rzeczą prawdopodobną, że sesja Rady zakończy się w sobotę.

Briand przyjął bułgarskich ministrów spraw zagranicznych i finansów, dalej hr. *Bethlena* i min. *Zaleskiego*.

Węgierski prezes Rady Ministrów hr. Bethlen złożył wizytę min. *Zaleskiemu*, poczem odwiedził *Brianda* i *Stresemanna*, wieczorem zaś miał spotkać *Chamberlaina*.

Informacje Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej.

LUGANO, 13.XII (Pat). Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje, iż na konferencji dzisiejszej ministrowie Spraw Zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanji i Niemiec zdołali usunąć nieporozumienie angielsko-niemieckie w kwestji wykładni art. 441 traktatu wersalskiego.

Nie osiągnięto natomiast zgody na utworzenie t. zw. komisji konstatacyjno pojednawczej w Nadrenji.

Ostateczna decyzja w tej sprawie nie zapadnie w Lugano, gdyż dalszy ciąg rokowań zależy od rezultatów konferencji rzeczoznawców finansowych.

Co do terminu zwołania komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, ministrowie zgodzili się, iż zwołanie konferencji jest rzeczą przewodniczącego komisji Loudona, który uczyni to we właściwej chwili.

Polityczna linja Niemiec.

Natychmiast ewakuować Nadrénję — Nie przeszkadzać w „Anschlussie".

Mowa kanclerza Rzeszy Muellera

BERLIN, 13-XII. (Pat). Na przyjęciu związku prasy berlińskiej, urządzonem na cześć rządu Rzeszy i rządu pruskiego, wygłosił w obecności przedstawicieli obu gabinetów, reprezentantów korpusu dyplomatycznego oraz wybitnych osobistości ze świata politycznego i przedstawicieli prasy kanclerz Rzeszy Herman Mueller mowę polityczną, w której, nawiązując do prowadzonych obecnie przez ministra Stresemanna w Luganno rokowań, oświadczył między innemi, że uwolnienie okupowanych terytorjów niemieckich od ostatnich załóg należy uważać nietylko za cel niemiecki, lecz za cel polityki międzynarodowej.

Świat musi dowiedzieć się — oświadczył kanclerz — że naród niemiecki w poglądach politycznych niezgodny jednoczy się jednak mimo tego dokoła jednego żądania, mianowicie żądania ewakuacji. Punktem wyjścia tego żądania jest i pozostanie stanowisko prawne. Żądanie ewakuacji Nadrenji stanowi jednocześnie sprawę polityczną o znaczeniu pierwszorzędnem.

Kanclerz zaznaczył, że zwolennicy wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów uważają za rzecz samo przez się zrozumiałą, że Niemcy zostaną w Lidze uznane za mocarstwo równouprawnione, równouprawnienie to jednak nie godzi się z dalszem trwaniem okupacji. Okupacja w myśl traktatu wersalskiego ograniczona czasowo nie stanowi gwarancji bezpieczeństwa. Okupacja n[ie] jest również gwarancją świadcze[ń].

Plan Dawesa, jak dotąd, funkcjonował, co znalazło potwierdzenie w sprawozdaniu agenta reparacyjnego. Obecnie brak ostatecznego rozwiązania, które może być znalezione tylko wówczas. gdy zdolności płatnicze Niemiec zostaną ponownie dokładnie zbadane.

Następnie kanclerz podkreślił, że Niemcy muszą żądać również zastosowania do siebie prawa stanowienia o sobie zaznaczając, iż ma tu na myśli Austrję. Obecnie sprawa Anschlussu nie jest podnoszona jako żądanie aktualne ani ze strony niemieckiej, ani też austrjackiej. Mimo to Niemcy nie mogą wyrzec się założeń Anchlussu, które zawarte są nawet w traktacie wersalskim.

Anschluss nie pozostaje w sprzeczności z prawem samostanowienia narodów. Nie istnieje naród austrjacki. Istnieje tylko niemiecki szczep, zamieszkały w Austrji. Tak jak Bretończycy są Francuzami, tak Austrjacy są Niemcami. Jesteśmy jednym narodem. Cały naród niemiecki zajmuje stanowisko zgodne w kwestji Anschlussu.

Echa mowy Muellera w Lugano i w Paryżu.

LUGANO, 13.XII. (Pat). Ostatnia mowa kanclerza Muellera przyjęta została przez przedstawicieli niemieckiej prasy nacjonalistycznej w Lugano z zadowoleniem jako odpowiadająca całkowicie ich obecnej linji politycznej w polityce zagranicznej.

W każdym razie panuje tu przekonanie, że mowa kanclerza poprze stanowisko Stresemanna i wzmocni jego możliwości wobec Brianda i Chamberlaina.

Pewien niepokój wywołał w kołach niemieckich fakt, że przy wczorajszych rozmowach Brianda ze Stresemannem nie był obecny Chamberlain, jakkolwiek w kołach niemieckich spodziewano się, że rozmowa prowadzona będzie we trzech.

PARYŻ, 13.XII. (Pat). Pisma komentują nieprzychylnie przemówienie kanclerza Muellera, zaznaczając, iż ton tego przemówienia pozostaje w dziwnym kontraście z atmosferą, jaka towarzyszy obradom w Lugano.

Odpowiedź Boliwji i Paragwaju na notę Brianda.

LUGANO, 13.XII. (Pat.) Briand otrzymnł od rządów Boliwji i Paragwaju odpowiedź na swoją notę. Rząd boliwijski oświadcza, że przedłożył notę Brianda prezydentowi republiki boliwijskiej.

Rząd Paragwaju stwierdza, że ożywiony jest duchem pokoju i że przyjmie i wykona wszelkie swe zobowiązania międzynarodowe.

Rząd Paragwaju zażądał zwołania komisji, przewidzianej w traktacie z roku 1913. Boliwja jednak sprzeciwiła się temu, aby Paragwaj miał uniknąć procedury koncyljacyjnej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świąteczn.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.
Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.